

Sygn. akt I.C 650/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Edyta Rzodkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko C. Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

1. Zasądza od pozwanego C. Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 marca 2018r do dnia zapłaty
2. Oddala powództwo w pozostałej części.
3. Zasądza od pozwanego C. Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.
4. Nakazuje pobrać od pozwanego C. Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 2500 zł tytułem kosztów sądowych.
5. Nakazuje zwrócić pozwanemu C. Towarzystwu (...) w W. kwotę 733,57 tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500040509743

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt I.C 650/18

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 31 lipca 2018 roku (data stempla pocztowego k. 40), powód J. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 marca 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 14 grudnia 2017 roku, powód podczas pomocy w gospodarstwie rolnym będącym własnością jego córki, doznał szkody. Odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną powodowi jest pozwany, z

którym córkę powoda łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników. Pozwany odmówił przyjęcia swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku. Wskutek wypadku powód doznał urazu oka skutkującego całkowitą utratą wzroku w lewym oku. Pomimo upływu niewielkiego okresu czasu od daty zdarzenia i zastosowanego leczenia powód w dalszym ciągu odczuwa następstwa przedmiotowego zdarzenia, w sferze fizycznej, a także psychicznej z powodu obawy w postaci pogorszenia widzenia w prawym oku co grozi całkowitą ślepotą, a także spowodowanego wyglądem zniekształconego, zmiażdżonego oka (pozew wraz z uzasadnieniem k. 4-7).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w przedmiotowej sprawie nie można uznać, że winę za przedmiotowe zdarzenie ponosi córka powoda – Z. P., że winy nie można domniemywać z samego faktu powstania szkody. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi zatem wykazywać pewne cechy – musi być bezprawny oraz zawiniony, co w ocenie pozwanego, nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Pozwany podniósł, że powód w uzasadnieniu pozwu, ani dokumentach załączonych do pozwu, nie wskazuje na jakiegokolwiek okoliczności, które pozwalałyby przyjąć winę ubezpieczonego. Z ostrożności procesowej, pozwany podniósł nadto zarzut nieadekwatności wysokości żądania zadośćuczynienia do doznanej przez powoda szkody, przywołując orzecznictwo sądów w tym zakresie (odpowiedź na pozew k. 46-49).

W toku procesu strona powodowa wskazała też na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 431 kc podtrzymując swoje stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powód J. M.. jest ojcem Z. C., która jest właścicielką gospodarstwa rolnego prowadzonego wspólnie z mężem Ł. C., w którym mieszka powód wraz ze swoją żoną. Z. C. objęta była w 2017 roku ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia OC rolników, na skutek umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. W dniu 14 grudnia 2017 r. na terenie gospodarstwa rolnego (...) położonego w miejscowości (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszczerbku na zdrowiu doznał powód. W oborze urwały się dwie krowy i powód został poproszony przez córkę Z. C. o pomoc przy ich uwiązaniu. Na polecenie córki powód po przywiązaniu pierwszej krowy miał uwiązać drugiej nowe pęto na szyi, ponieważ poprzednie uległo zerwaniu. W trakcie wykonywania zadania, krowa schyliła głowę i zahaczyła rogiem o linkę biegnącą nad nią. Naprężona linka osunęła się z rogu krowy i uderzyła w oko powoda. Z. C. prowadzi gospodarstwo rolne, a w chwili zdarzenia była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego udzielonym przez pozwanego, a potwierdzonym polisą typu (...) o nr (...). Powód został zabrany przez Lotnicze Pogotowie (...) na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) Szpitala (...) w B.. Po wykonanym badaniu TK, u powoda stwierdzono uszkodzenie lewej gałki ocznej z podejrzeniem pęknięcia. W trybie pilnym przekazano powoda do Kliniki (...) w B., gdzie przeprowadzono zabieg operacyjny w postaci zszycia pękniętej gałki ocznej lewego oka. Powód został wypisany do domu w dniu 21 grudnia 2017 r. Doznany uraz w sposób znaczący wpłynął na komfort życia powoda. Doznał on poważnego obrażenia ciała skutkujących trwałą niepełnosprawnością narządu wzroku. Powód musiał się poddać zabiegowi operacyjnemu rewizji gałki ocznej i zaopatrzenia jej pęknięcia. W wyniku zdarzenia z dnia 14 grudnia 2017 r. utracił całkowicie wzrok w lewym oku. Od czasu wypadku ma problemy przy wykonywaniu wielu podstawowych codziennych czynności takich jak np. pisanie, pomoc w gospodarstwie domowym, obsługa mniejszych urządzeń, czy narzędzi. Istotnemu ograniczeniu uległa jego aktywność życiowa - przed wypadkiem był mężczyzną w pełni sił, wykonującym wiele ciężkich prac fizycznych w gospodarstwie, majsterkującym. Obecnie wiele z tych czynności wykonuje dużo wolniej, a z innych musiał zrezygnować. Wypadek był dla powoda również ciężkim przeżyciem emocjonalnym - nauczony i przyzwyczajony do pracy nagle poczuł się osobą niedołązną, w wielu czynnościach zależną od innych. Wstydzi się również wyglądu oka, bowiem stopień jego zmiażdżenia nie pozwolił na przywrócenie jego pierwotnego kształtu i wyglądu. Dodatkowo, w każdej chwili stan oka może się pogorszyć i w rezultacie powstanie konieczność jego wyluszczenia. Przeżycia emocjonalne powoda dodatkowo intensyfikują się obawą przed pogorszeniem wzroku w sprawnym oku. Powód zgłosił pozwanemu szkodę z ubezpieczenia OC

właściciela gospodarstwa rolnego - (...). Pozwany pismem z dnia 12 lutego 2018 r. potwierdził fakt przyjęcia zgłoszenia szkody i zarejestrowania jej pod numerem (...). W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany przeprowadził wizję lokalną, sporządził dokumentację fotograficzną, a także spisał zeznania świadka i powoda. Decyzją z dnia 19 marca 2018 r. pozwany odmówił zaspokojenia zgłoszonego roszczenia. Uzasadniając swoją decyzję wskazał, że w jego ocenie roszczenie należy rozpatrywać w świetle art. 415 k.c., a w okolicznościach niniejszej sprawy nie została wykazana odpowiedzialność cywilna rolnika, ponieważ nie było zawinionego działania ze strony właściciela gospodarstwa rolnego - (...). Powód w piśmie z dnia 27 marca 2018 r. wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy. W odpowiedzi z dnia 18 kwietnia 2018 r. pozwany potrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(dowody: oświadczenie Z. C., oświadczenie powoda, polisa typ (...) nr (...), dowód z zeznań świadka Z. C., przesłuchanie powoda, dokumenty z akt szkodowych nr 1898996/1. karta przekazania pacjenta ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego na Oddział Okulistyki (...) Szpitala (...) w B. z dnia 14.12.2017 r., informacja dla pacjenta ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Szpitala (...) w B. z dnia 14.12.2017 r., wynik badania okulistycznego z dnia 14.12.2017 r. ,wynik badania neurochirurgicznego z dnia 14.12.2017 r., wynik badania TK głowy z dnia 14.12.2017 r.,obraz z badania USG oka z dnia 14.12.2017 r., obraz z badania USG oka z dnia 15.12.2017 r., obraz z badania USG oka z dnia 18.12.2017 r., obraz z badania USG oka z dnia 21.12.2017 r., karta informacyjna z Kliniki (...) w B. z dnia 21.12.2017 r., zaświadczenie lekarskie z dnia 14.03.2018 r.)

W wyniku urazu z dnia 14 grudnia 2017 roku powód doznał urazu oka i pomimo leczenia okulistycznego doszło ślepoty oka lewego.

Wystąpiły też powierzchowne obrażenia lewego oczodołu i nasady nosa. Powód został przewieziony przez Pogotowie (...) do (...) w B..

W dniach 14.12-21.12.2017r. był hospitalizowany w Klinice (...) z rozpoznaniem: Zranienie oka z pęknięciem i wypadnięciem iub utratą tkanek oka. Pęknięcie pourazowe oka lewego. Wylew krwi do komory przedniej i tylnej oka lewego. Odwarstwienie naczyniówki oka lewego. Pourazowe odwarstwienie siatkówki oka lewego. Zastosowano leczenie podając leki miejscowe, i, operacyjne poprzez rozpreparowanie spojówki, szycie rany twardówki w znieczuleniu ogólnym. Stwierdzono obrzęk oka lewego, wybroczyny powiek, wylew krwi pod spojówką, gałka zadrażniona, rogówka z obrzękiem i pofałdowaniami błony D.. soczewka nie do oceny, dno oka bez wglądu, krew w ciele szklistym, odłączenie naczyniówki, odwarstwienie siatkówki. Aktualnie powód odczuwa okresowe bóle oka lewego. Pozostaje pod opieką okulisty w S.. Jeżeli oko lewe będzie bolało, to mogą zaistnieć wskazania do jego usunięcia. Do oka prawego stosuje krople nawilżające. Do oka lewego stosuje krople na receptę. Używa okularów do czytania, a oko prawe gorzej widzi. U powoda występuje nadwzroczność mała oka prawego, astygmatyzm mały oka prawego. starczowzroczność. W okresie bezpośrednio po urazie oraz kilku tygodni, powód odczuwał dolegliwości bólowe oka lewego. Przymuszczałnie, bóle były najsilniejsze w okresie około 2 tygodni po urazie. Później za pewne były one stopniowo mniejsze. Jest prawdopodobne, że towarzyszył im dyskomfort w postaci łzawienia oka lewego, wydzieliny. Powód nadal odczuwa okresowe bóle oka lewego. Powód mógł też odczuwać negatywne następstwa w zakresie stanu emocjonalnego, co było następstwem urazu i utraty widzenia. Na skutek urazu oka lewego powód trwale stracił widzenie okiem lewym. Stał się osobą jednooczną. Może korzystać z rekreacji, czynnego wypoczynku, ale należy pamiętać, że nie powinien wykonywać intensywnego wysiłku fizycznego. Powód jest osobą w wieku 65 lat, występuje też u niego nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, a więc choroby ogólnoustrojowe. Z racji jednoocznosci, chorób ogólnoustrojowych i wieku możliwości fizyczne powoda są ograniczone. Leczenie następstw urazu oka lewego zostało w zasadzie zakończone. Występuje zanik oka lewego, utraciło ono trwale widzenie. Jeżeli dolegliwości bólowe oka lewego będą dokuczliwe to być może będą wskazania do usunięcia ślepego oka lewego. Powód trwale utracił widzenie przestrzenne. Oko prawe musi pozostawać pod stałą kontrolą okulistyczną. Istnieją ograniczenia w zakresie wysiłku fizycznego. Z racji jednoocznosci, może występować męczliwość oka prawego przy długim wysiłku wzrokowym.

(dowód opinia biegłej dr hab. M. F. k. 77-84)

Powód obecnie ma 65 lata, jest rolnikiem - rencistą. Wypadek z dnia 14 grudnia 2017 roku miał istotny wpływ na codzienne funkcjonowanie powoda, powód przeżył również mocno psychicznie utratą widzenia w lewym oku. Po wypadku musiał diametralnie zmienić styl życia. Trwałe uszkodzenie oka lewego skomplikowało też u powoda bieżące życie i znacznie utrudnia mu codzienne funkcjonowanie. Powód uskarża się na bóle głowy, których wcześniej nie miał i bóle oka, występuje u niego nadwrażliwość na światło. Przed wypadkiem powód był osobą samodzielną, aktywną, pomocną w gospodarstwie w razie potrzeby, a teraz często korzysta z pomocy drugiej osoby pielęgnowaniu oczu i załatwianiu innych spraw (zeznania Z. C. k. 114-115,)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Ustalając zakres obrażeń jakich doznał powód w wyniku opisanego powyższej wypadku, jak też aktualnie odczuwanych przez niego dolegliwości zdrowotnych, Sąd oparł się na dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz opinii biegłej .

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłej, nie dopatrzył się Sąd nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonej opinii przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegła wskazała bowiem wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawiła także jego tok. Wnioski płynące z opinii przedstawione są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzył się błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach opinię biegłej uznał za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd uwzględnił także wyjaśnienia powoda oraz świadka w zakresie okoliczności faktycznych wypadku, rodzaju, długotrwałości, intensywności cierpień powoda oraz zmiany trybu jego życia spowodowanej wypadkiem, gdyż są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Prawdziwość zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

W ocenie Sądu, dowody uznane za wiarygodne w opisanej konfiguracji, tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrz i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego w stopniu wystarczającym dla jednoznacznego wyrokowania w sprawie, przy wysnuwaniu wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania i opartych na doświadczeniu życiowym, przeprowadzone dowody wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają jednolity obraz życia powoda sprzed i po wypadku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód J. M. domagał się od pozwanego przyznania zadośćuczynienia z powodu cierpień spowodowanych następstwami wypadku z dnia 14 grudnia 2017r roku. Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległ powód tak co do zasady jak i wysokości. Z ostrożności procesowej wskazywał że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie może być nadmierne i powinno być utrzymane w rozsądnych granicach.

Kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. wobec powoda za skutki przedmiotowego wypadku była sporna. Bezsporne między stronami były okoliczności dotyczące hospitalizacji i leczenia powoda, którym był poddany po wypadku. Sporną była natomiast podstawa odpowiedzialności pozwanego, który uważał, iż zdarzenie należy zakwalifikować jako wypadek, który nie rodzi odpowiedzialności ubezpieczyciela bowiem nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczonego. Pozwany też kwestionował swoją odpowiedzialność co do wysokości, nie przedstawiając jedna stanowiska w jakiej wysokości winno nastąpić zasądzenie świadczenia w przypadku uznania , iż zachodzą podstawy do uwzględnienia powództwa.

Z uwagi na powyższe, należy wskazać na wstępie, iż przepisem podstawowym, dotyczącym przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, mającym zastosowanie w niniejszej sprawie jest art. 50 ust. 1 ustawy z dnia

22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j.: Dz.U. z 2018r., poz. 473 – dalej w tekście: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)"). Stosownie do treści powołanego wyżej przepisu -

z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Wskazać należy, że ze względu na ochronny cel ubezpieczenia OC rolników należy ujmować szeroko zakres tejże odpowiedzialności. Ochrona ubezpieczeniowa OC rolnika jest zróżnicowana w zależności od tego, czy zachodzi szkoda na mieniu, czy szkoda na osobie. W przypadku szkody na osobie, zakres odpowiedzialności gwarancyjnej rolnika jest bardzo szeroki, co wynika z treści art. 50 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Przepis ten nie zawiera, zdaniem Sądu ograniczenia co do kręgu osób uprawnionych. W świetle powyższego przepisu do odpowiedzialności rolnika może dojść, jeżeli szkodę wyrządzi rolnik, posiadacz gospodarstwa rolnego, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, a zatem: małżonek, konkubent, konkubina, wstępny, zstępny, rodzeństwo, a także pracownik.

Podkreślenia wymaga, że ustawodawca rozróżnia kilka zasad i rygorów odpowiedzialności, w zależności od okoliczności. Może być to odpowiedzialność na zasadzie winy, czyli artykuł 415 k.c. oraz na zasadzie ryzyka, czyli np. artykułu 431 i 435 k.c. W obu wypadkach adresatem roszczenia poszkodowanego będzie ubezpieczyciel, rolnik. Odpowiedzialność na zasadzie winy to podstawowy rodzaj, czy też reżim odpowiedzialności rolnika.

W ocenie Sądu podstawą odpowiedzialności Z. C. wobec poszkodowanego jest przepis art. 415 k.c.

W ramach odpowiedzialności deliktowej opartej na art. 415 k.c. wskazuje się trzy przesłanki konieczne do uwzględnienia powództwa, tj.: zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (bezprawne i zawinione), szkodę oraz związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem. Zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c., obowiązek wykazania zaistnienia łącznie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej spoczywał w niniejszym procesie na powodzie, pod rygorem oddalenia powództwa. Zdaniem Sądu powód powyższemu obowiązkowi sprostał. Niewątpliwie w dacie wskazanej przez powoda doszło do zdarzenia szkodowego, powodującego powstanie u powoda obrażenia ciała w postaci utraty oka. Fakt ten spowodował rozstrój zdrowia powoda i znaczny oraz trwały uszczerbek na zdrowiu, które skutkowały powstaniem po stronie powoda krzywdy – szkody o charakterze niemajątkowym. Powód wykazał w procesie, że do zdarzenia powodującego szkodę – napięcia linki i uderzenia w oko - doszło na skutek pozostawienia go samego przez Z. C. z pobudzoną i agresywnie zachowującą się krową. Jak zeznała Z. C. poprosiła ona ojca o pomoc przy uwiązaniu krowy, która była w rui i zachowywała się dziwnie – była rozjuszona. Nie zadbała ona o to by pomóc starszemu ojcu, którego krowa nie знаła tylko poszła po szufłę aby posprzątać obornik. Jak zeznała świadek – gdybym stała przy ojcu to nie było by możliwości aby ta krowa naciągnęła tą linkę, ona mnie znała, a jak podszedł tata obcy człowiek to ona się cofnęła. Powyższe zachowanie Z. C. trudno ocenić inaczej, niż zachowanie naganne, a więc bezprawne w rozumieniu prawa cywilnego.

Co do winy pamiętać należy, że prawo cywilne pojęcie winy kształtuje bardzo szeroko. Przypisana wina może mieć postać winy nieumyślnej, lekkomyślności lub niedbalstwa, może przybrać zarówno postać działania, jak i zaniechania ale nie jest konieczne istnienie winy umyślnej, gdyż każda z postaci winy rodzi odpowiedzialność za powstałe szkody. Zachowanie Z. C. w ocenie Sądu nosi znamiona winy nieumyślnej co najmniej w postaci niedbalstwa. Niewątpliwie każdy rozsądnie myślący, dojrzały człowiek powinien przewidzieć, że pozostawienie starszego człowieka, obcego dla zwierzęcia do tego agresywnie się zachowującego w związku z przechodzoną rują może spowodować zagrożenie dla życia i zdrowia. Bez wątplenia wynika dla powoda szkoda w postaci krzywdy nastąpiła na skutek opisanego wyżej bezprawnego i zawinionego zachowania Z. C., a zatem pozostaje ona w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 k.c. z zachowaniem sprawcy szkody. Szkoda doznana przez powoda jest normalnym następstwem zachowania Z. C. w normalnym biegu rzeczy i w zaistniałych okolicznościach można było ją przewidzieć. Niewątpliwie zatem doznana przez powoda szkoda jest bezpośrednim skutkiem bezprawnego i zawinionego zachowania - rolnika

objętego ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC rolników, o którym mowa w art. 50 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ... W realiach sprawy nie skutkuje to automatycznie powstaniem odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń. Warunkiem powstania odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego jest to, aby czynności, które były przyczyną szkody miały bezpośredni związek z posiadaniem gospodarstwa, a więc istniał związek funkcjonalny pomiędzy czynnościami rolnika, osoby pracującej na gospodarstwie rolnym, a gospodarstwem. Nie jest istotne, gdzie doszło do szkody, ale muszą to być prace związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Z ustalonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przyczyną szkody było zachowanie rolnika związane z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego. Dlatego nie można zdaniem Sądu, wywieść innego wniosku niż taki, że po stronie pozwanej powstała odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego na podstawie art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ... w zw. z art. 822 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389). Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powoda

o zasądzenie kwoty 80.000 zł Sąd miał na uwadze również fakt, że o tym czy jakkolwiek szkoda niemajątkowa miała w ogóle miejsce, nie decyduje subiektywne odczucie osoby zainteresowanej, ale obiektywna ocena konkretnych okoliczności. Aktualnie w judykaturze i doktrynie prawa odchodzi się, bowiem od dawniej zajmowanego stanowiska, że o fakcie naruszenia dobra osobistego decydują oceny indywidualne (por. A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową” Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1999, str. 107, a także Z. Radwański, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Część ogólna”, Wyd. Praw. W-wa 1998, str. 66, teza 9). Dodatkowo należy wskazać, że przy ocenie rozmiaru krzywdy pomocnym dowodem w sprawie była opinia lekarza posiadającego wiadomości specjalne. Biegła opiniująca w sprawie przestrzegала zasady, aby na gruncie niniejszego procesu cywilnego oceny rozmiaru szkody powoda dokonać z uwzględnieniem konkretnych skutków fizycznych u pokrzywdzonego, które nie muszą pokrywać się ściśle z rozmiarem doznanego naruszenia zdrowia, w aspekcie medycznym. Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się

w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691, A.Szpunar op .cit.str, 194-195). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do bogacenia się poszkodowanego (vide orzecznictwo przywołane w przypisie nr 108 na str. 78 w J.Panowicz-Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd.Praw. W-wa 1975, analogicznie SO w Lublinie w wyroku z dnia 19.12.2002 r. w sprawie II Ca 617/02). Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób, nie usuwa de facto, co wskazano wcześniej, szkody niemajątkowej. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby

Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A. Szpunar op.cit. str. 181, 183-185). Sumując, jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach. Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwałe skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S. Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I A Ca 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368). Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powoda „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”. W ocenie Sądu, rozmiar doznanej krzywdy nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł nie jest wygórowane, w realiach sprawy. Skutki obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku – w różnym zakresie – jednakże trwają do chwili obecnej.

W wyniku zdarzenia powód doznał urazu oka lewego, pomimo leczenia okulistycznego doszło u powoda do ślepoty oka lewego. Nie rokuje się poprawy widzenia w oku lewym. Doznany uraz miał też wpływ na stan psychiczny powoda. Na skutek utraty oka powód stał się osobą nie w pełni sprawną. Niesprawność wpłynęła znacząco na jego życie, konieczne było dostosowanie się do nowej rzeczywistości i nauczenie się funkcjonowania w inny sposób. Powód przestał być całkowicie samodzielny i niezależny, utrata zdolności do wykonywania różnych czynności znacząco obniżyła jakość i ilość jego kontaktów społecznych.

W związku z powyższym w punkcie 1. wyroku Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 marca 2018 roku do dnia zapłaty. Sąd zasądził odsetki ustawowe od powyższej kwoty zgodnie z żądaniem pozwu, uznając, iż wskazane terminy są w realiach niniejszej sprawy uzasadnione, na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i art. 481 k.c. Zgodnie z pierwszym z wyżej wymienionych przepisów - zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 9 lutego 2018 roku (dowód- akta szkodowe – płyta CD k 50), a zatem zasadne jest żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od 34 dnia od dnia zgłoszenia szkody, czyli zgodnie z żądaniem pozwu. W ocenie Sądu brak było w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia ustawowego terminu z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), a przynajmniej pozwany nie wykazał by tak było. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia przewyższającego kwotę 50 000 zł jako wygórowane podlegało oddaleniu. Rozstrzygnięcie z pkt 3 wyroku uzasadnione jest treścią art. 98 § 1 k.p.c.. Na koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w wysokości 3617 (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Mając na uwadze wynik sprawy, pozostałe nie uiszczone koszty sądowe w kwocie 2500 zł Sąd, kierując się wynikiem postępowania nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. a rozstrzygnięcie w tym zakresie zawarł w punkcie 4 wyroku. Niewykorzystana zaliczka na opinię biegłego w wysokości 733,57 zł. podlegała zwrotowi podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych(pkt. 5 wyroku).

W związku z powyższym i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Cezary Olszewski